Nr. 203. Piątek, 7 Września 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **4000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Polska i Liga Narodów.

Lwów, 6. września.

Jest kilka anachronizmów w Polsce, kilka faktów — nie na miejscu sprzecznych z całokształtem stosunków. Należy tu w pierwszym rzędzie skarb pusty przy rosnącym ogólnym dobrobycie i nieprzebranym majątku naturalnym. W polityce zagranicznej anachronizmem takim jest nasz stosunek do Ligi Narodów.

Sprawa ta jest bolączką, oddawna już zwracająca uwagę ogółu. Polska nie ma przedstawiciela swego w Radzie Ligi Narodów. Polska w Lidze Narodów nie rozstrzyga, lecz prosi. Jest petentem i penitentem, a nie arbitrem. Będąc mocarstwem mniej ma wpływu w Lidze Narodów od niejednego z państewek południowo-amerykańskich. Jako „magna pars" dziejów współczesnej Europy zasiada na szarym końcu za państwami, które w stosunkach międzynarodowych dawno już przestały być elementem aktywnym, że wymienimy głęboko w swych Pirenejach zagrzebaną Hiszpanię.

Trudno nie wyczuć, że coś jest nie w porządku. Obca kuratela nad nami poczyna być coraz to cięższą w miarę, jak na mocy i spoistości nabiera własny nasz organizm państwowy. Coraz trudniej się pogodzić z tem pokornem wypatrywaniem łaskawego gestu z Genewy, coraz trudniej przychodzi znosić ową serję niespodzianek, delfickich rozstrzygnięć i trudności, tam mających swe źródło.

Nasuwa się pytanie, dlaczego tak jest? Niewątpliwie za teraźniejszość odpowiedzialną jest przeszłość. I w przeszłości, w całym minionym stosunku Polski do Ligi Narodów upatrywać trzeba powolnego sankcjonowania dzisiejszej niewłaściwości. Jest ta niewłaściwość wynikiem godzenia się Polski na nią, zgody bądź przymusowej wówczas, gdy głos polski miał jeszcze wartość płynną, bądź nieprzymusowej — przy późniejszej zmianie stosunków na lepsze. Pozostaje faktem, że jesteśmy stroną proszącą zarówno dziś, jak byliśmy wówczas, kiedy na żadne inne ustosunkowanie się wobec Ligi Narodów nie można było sobie pozwolić.

Rewizja tego zagadnienia poczyna być kwestją paląca. A zagadnienie samo nabiera na szczególnej aktualności z chwilą wyłonienia się konfliktu między Ligą Narodów a Włochami.

Faktycznie jest ów konflikt ogniową próbą znaczenia instytucji Ligi Narodów, próbą jej autorytetu, jej wpływów, jej siły. Tak poważnego kryzysu nie przechodziła dotychczas Liga. Wszystkie litewskie dąsy, sprzeciwy i „fakta dokonane", jakkolwiek bardzo wymowne i pouczające, były przecież epizodami podrzędniejszego charakteru. Spór z Włochami o kompetencję Ligi w zatargu włosko-greckim jest natomiast procesem zasadniczej wagi. Jest dla Ligi Narodów wprost kwestją bytu lub niebytu.

Stanowisko Włoch wobec Ligi Narodów jest w tym wypadku zgoła odmienne od analogicznej pozycji polskiej. Dla Włoch nie istnieje inne kryterjum poza własnym interesem. Decyzji Ligi nie uważa się za jedynie miarodajny wskaźnik, ale za coś, co przyjmie się, lub odrzuci, uwzględni, lub przejdzie nad tem do porządku — wyłącznie idąc za radą narodowego organizmu.

Są tedy dwa wyjścia: albo Liga Narodów utrzyma swe zdanie i zmusi Włochy do posłuchu — co po dotychczasowych doświadczeniach jest mniej niż prawdopodobne, — albo Włochy przeforsują swój punkt widzenia. A wtedy Liga bądź pozostanie przy formalnym proteście, wciągniętym do protokołu ku zadokumentowaniu własnej bezsilności, bądź też — ratując pozory — uchwali jakąś nową delficką formułę i nią pokryje swój odwrót.

Dla Polski — jak łatwo zrozumieć — ma to wszystko ogromne znaczenie. Zbyt wiele mamy z Ligą Narodów do czynienia, aby móc przeceniać jej siłę. Trafna ocena jest konieczną: przeceniając — jesteśmy trabantami genewskiego areopagu. Wyłom, przez jaki wejść mogą Włochy na tory niezależnej polityki narodowej, zmusi Polskę do wyciągnięcia pełnych konsekwencji z tego cennego doświadczenia.

Krwawe walki cerkiewne na Ukrainie.

Walka przeniesiona na ulicę. — Bitwa o opanowanie soboru. — Chwilowy „trjumf" Tichonowców. — Ranny biskup. — „Unarodowienie" w praktyce. — Bójki cerkiewne w Odessie. — Żniwo szatańskiego posiewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze pol.-sow. 6. września.

(E.) Walka na „Bożym froncie" między zwolennikami „żywej cerkwi" a „obozem Tichona" ostatnio znów nadzwyczaj zaostrzyła się, a nawet została przeniesiona „na ulicę" oraz do wewnętrznego życia cerkiewnego. W wielu „chramach Bożych" tarcia walczących ze sobą obozów dochodzą do krwawych bójek, czynnych obrażeń wyższych dostojników duchowieństwa, do tłumnych napadów przy użyciu broni itp. Oto garść ciekawych faktów z ostatniej doby: W Połtawie zwolennicy „żywej cerkwi" urządzili „cerkiewny pochód", przeciwnicy jednak zaczęli rozpraszać go siłą. „Żywocerkiewcy" odpowiedzieli natarciem, mając zamiar dostać się za wszelką cenę do „soboru", gdzie jako sekurs stała zarezerwowana tam milicja sowiecka. Pomoc milicji jednak nie skutkowała, zwolennicy Tichona zdołali „opanować sytuację", jako również i samym gmachem soboru, przyczem **ciężko raniono biskupa połtawskiego Theodozjusza. W Mirgorodzie toczyła się zacięta bójka pomiędzy duchowieństwem ukraińskiem a rosyjskiem**, ksiądz bowiem ukraiński chciał wygłosić kazanie i odprawiać służbę cerkiewną w języku ukraińskim. Inni księża gwałtownie sprzeciwili się temu. „Ukraińca" siłą wypędzono z cerkwi, a dalsze prowadzenie jego „polityki" wzbroniono.

(Charakterystyczna próbka realizacji dekretu o „unarodowieniu" Ukrainy. — Przyp. Red.)

W Odessie rozegrały się tarcia i bójki w związku z uroczystością święcenia obrazów i ikon. Zwolenników „żywej cerkwi" dotkliwie poturbowano, a jednego „świaszczennika" ciężko raniono. Jednem słowem, rząd sowiecki, który planowo prowadził ostatnio politykę pogłębiania oraz wzmacniania rozkładu i chaosu w życiu cerkiewnem, święci obecnie zupełny tryumf.

Redukcja wydatków na placówki zagraniczne.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. września.

Komisja oszczędnościowa M. S. zagranicznych, przeprowadzająca na placówkach zagranicznych redukcję wydatków, dokonała zmniejszenia wydatków personalnych i biurowych w kilku konsulatach oraz poleciła kilku pracownikom wymówić posadę od 1. października. Również od 1. października zniesiono posady referentów prasowych przy ambasadach w Rzymie, Rydze i Berlinie. Niektórym posłom i sekretarzom poselstwa zniesiono dodatki „ad personam".

Z uroczystości otwarcia III. Targów Wschodnich.

Mowa Min. Kucharskiego. — Min. Kucharski zwiedził plac wystawowy. — Powitanie przez sen. Szarskiego. — Oficjalne śniadanie. — Wynurzenia sen. Gdańska p. Jewelowskiego i delegata Rosji sow. p. Fiedorowa. — Telegram Min. Seydy. — Przedstawienie w Teatrze Wielkim. — Raut w Ratuszu

Lwów, 6. września.

Na otwarciu Targów Wschodnich p. Minister skarbu Kucharski wygłosił następujące przemówienie:

Dostojne Zebranie! Przeglądając naszą przeszłość dawną z okresu niepodległości, czy dość bliską z czasów niewoli, czy wreszcie z kilku ostatnich lat wskrzeszonego niezależnego bytu państwowego, musimy zauważyć, że nas jako całość, jako społeczeństwo niezmiernie mało interesują zagadnienia gospodarcze i ściśle z tem związane zagadnienia finansowo-skarbowe.

W dzisiejszej strukturze państw nowożytnych, zagadnienia gospodarczo-finansowe wysuwają się stale i zawsze na pierwszy plan, one są pobudką lub motorem najrozmaitszych związków politycznych kombinacji dyplomatycznych, ubieranych najrozmaitszemi nazwami lub celami, mającemi z reguły uszczęśliwić modną dzisiaj „ludzkość", ale w głębi chodzi zawsze o zabezpieczenie własnego ro

zwoju gospodarczego, o zdobycie pola do ekspanzji gospodarczo-finansowej. Gdy na wypadek sporu między stronnictwami lub grupami stron są wyczerpane i to bezskutecznie wszelkie argumenty słowne lub piśmienne, wtedy ucieka się do argumentów bardziej wymownych, skuteczniejszych, ale za to ryzykowniejszych do wymowy i argumentów kul karabinowych i armatnich.

Jeżeli więc do rozwiązania takich zagadnień było potrzeba ofiary krwi i mienia obywateli, należy bacznie kontrolować ze strony czynników obywatelskich, aby lekkomyślnie nie szafować pogróżką, lub naodwrót wiedzieć dokładnie, o jakie cele chodzi jednej stronie i jak ma się bronić druga.

Mówię o ostateczności, mając na myśli przykłady z przeszłości, ale zauważyć muszę, że walka ekonomiczna może być bezkrwawa, co też częściej zachodzi, może to być okres wojny cłowej, czy też wojny handlowej, w której całe państwo bierze udział, ponosząc w konsekwencji poważne straty lub zyski. Jeżeli więc do tych zagadnień potrzeba udziału dzisiaj całego społeczeństwa, musi to społeczeństwo być wychowane i przyzwyczajone interesować się sprawami państwowemi, a w szczególności gospodarczo-finansowemi.

Pragnę jako reprezentant Rządu, a szczególniej jako szafarz lub egzekutor finansowej strony naszego aparatu państwowego zwrócić uwagę naszego społeczeństwa na doniosłość spraw przemysłowo-finansowych ze stanowiska, nie ciasnego egoizmu klasowego lub indywidualnego, lecz ze stanowiska najwyższej idei państwowej, w myśl bezwzględnie prawdziwej zasady, dziejami potwierdzonej, że niepodległość polityczną gwarantuje i utwierdza niepodległość i niezależność ekonomiczna. Z utratą niezależności gospodarczo-przemysłowej, z nierozwiązaniem problemu finansowo-skarbowego w myśl interesów państwa, musi przyjść stopniowo aż do zupełnego zaniku umniejszenie i ograniczenie niezależności i samodzielności politycznej.

Interesować się konjunkturą handlową, horoskopami rozwoju przemysłowego, wartością naszej waluty i jej stosunku do obcych dewiz, to nie jest interes lub przywilej spekulanta lub paskarza, to konieczny obowiązek i nakaz moralny dla każdego obywatela.

Dlatego Rząd obecny, którego ja w tej części zagadnienia jestem reprezentantem, jest świadom zadania tak pojętego, jakie na nim spoczywa i gwarantuje w jego imieniu, że to hasło, że ten sztandar z wypisanym programem uporządkowania problemów gospodarczo-finansowych wysoko dzierżyć będzie i sztandaru tego z ręki nie wypuści, ani wytrącić go sobie nie da.

Rozwiązanie zagadnienia naprawy skarbu Rzeczypospolitej było, jest i będzie tym cementem łączącym zespolone stronnictwa, albowiem nie dla ambicji, nie dla korzyści partyjnych, kazało tym stronnictwom zapomnieć o wzajemnych urazach, rzucić w niepamięć to, co nas dzieliło, a wyciągnąć przed oczy i uczynić programem działania to, co nas łączy, tj. najwyższy interes publiczny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Czasu nie mamy wiele do stracenia, walka z chorobą nurtującą nasz organizm państwowy lub prywatny w dziedzinie finansów, musiała być podjęta natychmiast, bezzwłocznie, w każdej dziedzinie. Szybkość działania, bezwzględność postępowania, logiczna konsekwencja przy przeprowadzeniu projektu, oto czynniki konieczne, aby dać gwarancję powodzenia tej akcji.

Wykluczonem jest dla nas przedstawianie budżetu niezrównoważonego, lub bez podania realnego pokrycia wykazanego deficytu, z wykluczeniem dotychczasowej praktyki pokrywania niedoboru za pomocą maszyny drukarskiej banknotów.

Piekielnym wynalazkiem dla zdrowia naszego pieniądza jest maszyna drukarska, ona pomogła przy słabości decydujących czynników do wytworzenia inflancji, która jest trucizną gangrenującą nasz pieniądz, a z nim całe życie gospodarcze. W całym kraju powinien podnieść się jeden wielki krzyk i wołanie: Równowaga budżetu musi być osiągnięta, bez względu na wielkość ofiary i poświęcenia, oszczędności i skreślenia tak w wydatkach personalnych, rzeczowych, jak i inwestycyjnych, muszą być bezwzględnie stosowane. Nasza polityka kredytowa i subwencyjna musi uledz rewizji. Nasza polityka dewizowa oraz wywozowa musi być zastosowana do wytworzonej sytuacji, redukcja istniejących, a zakaz tworzenia nowych urzędów, musi być bezwzględnie zastosowany. Operacja to bolesna, przykra i niewdzięczna... jednak konieczna i wskazana, a rząd i ja w jego składzie chętnie przystępuje do tej pracy i liczy na poparcie całego społeczeństwa.

Nadmierny obieg pieniądza dezorganizuje nam życie gospodarcze, inflacja rujnuje nietylko budżet państwowy, a także budżet gospodarstwa domowego, inflacja sprowadza nieznośną drożyznę, która jest haraczem opłacanym przez wszystkich i bez żadnej wyraźnej korzyści.

Złym jednak gospodarzem byłby ten, ktoby nieoględnie i jednostronnie zajął swój czas i umysł tylko stroną negatywną, a o pozytywnej zapomniał, lub brakło mu na to czasu, mam na myśli dochody skarbowe.

Na tę stronę budżetu państwowego będę baczną zwracał uwagę.

Świadom jestem tych środków, które należy zastosować, aby opornych zmusić, opieszałych popędzić, nieсumiennych ukarać, a uchylających się od obowiązku wyszukać. Korzystam ze sposobności, aby powiedzieć, że doszło do mojej wiadomości, że w obecnym okresie, w którym wymierzają obywatelskie komisje pod przewodnictwem urzędników skarbow. podatek przemysłowy czyli obrotowy, który jest raczej powszechnym podatkiem konsumcyjnym, komisje te nie stoją na wysokości zadania, które im ustawa zawierzono, a urzędnicy nie są dość gorliwi i pilni. W wypadkach ujawnionych nadużyć nie cofnę się przed pociągnięciem winnych do odpowie-

Z prac Ligi Narodów.

Wynik wyborów. — Polacy reprezentantami w komisjach Ligi. — Skirmunt przewodniczącym komisji rozbrojeniowej. — Bieżą prace Ligi — Drażliwe sprawy odroczone.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 5 września

Na trzeciem plenarnem zgromadzeniu Ligi Narodów wybrano na wice-przewodniczacych Sir Roberta Cecila (Anglja), Hanoteau (Francja), Ishi (Japonja), Gimeno (Hiszpanja), Fortoul (Venezuela), i Pusta (Estonja).

Do nowo wyłonionych komisji Ligi Narodów weszli delegaci polscy w porządku następującym: Do komisji prawnej prof. Winiarski i Babiński, do komisji organizacji technicznych Strasburger i Winiarski, do komisji sprawy rozbrojenia Minister Skirmunt obrany przewodniczącym tej komisji i Czetwertyński. Do komisji budżetowej poseł Modzelewski i Sokal. Do komisji spraw społecznych i ogólnych Sokal. Do komisji politycznej Minister Skirmunt, Strasburger i Czetwertyński. Do komisji dla weryfikacji pełnomocnictw poseł Modzelewski.

Rada Ligi Narodów zatwierdziła nominację przedstawiciela Danji Moltke-Huyfelda na stanowisko zastępcy przewodniczącego. Następnie Rada przyjęła do wiadomości układ angielsko-belgijski w sprawie regulacji granic b. niemieckiej Afryki wschodniej. Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Litwy w sprawie mniejszości narodowych i wyraziła nadzieję, że ratyfikacja tego oświadczenia nastąpi jeszcze przed zakończeniem obecnej sesii Rady Ligi.

Rada Ligi Narodów uchwaliła na onegdajszem posiedzeniu odroczyć bezterminowo sprawę komisji administracyjnej dla Saary i Gdańska.

Rada Ligi Narodów rozpatrywała wczoraj między innemi szereg spraw dotyczących kwestji rozbrojenia. Rada postanowiła odroczyć decyzję w sprawie prywatnego handlu bronią i amunicją do czasu wypowiedzenia się w tej sprawie Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, 5 września.

„Rzeczpospolita" donosi z Genewy: Wybór Skirmunta przewodniczącym komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów uważany jest w kołach Ligi Narodów jako wyraz szczególnego uznania dla cieszącego się ogólnym szacunkiem dyplomaty, a zarazem daje Polsce wybitne miejsce w przewodnictwie tego zgromadzenia. Skirmunt wybrany został 33 głosami na 40 głosujących. Jest to cyfra bardzo wysoka w porównaniu z głosami, które otrzymali przewodniczący innych komisji.

MAURICE LEBLANC. 67)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Myśl ta do tego stopnia odebrała jej przytomność, że instynktownie wprost, nie zdając sobie sprawy z następstw, jakie odruch jej sprowadzić może, zasunęła co żywo u dołu rygiel zardzewiały, poczem uniósłszy się nieco, żelazną pokrywą zamknęła w drzwiach okienko. Tak — teraz ni wejść nie mogą do groty, ni wewnątrz zapuszczać argusowych spojrzeń...

Zaledwie jednak niemal bezwiedny ten czyn spełniła, pojęła jego nieobliczalną odruchowość a bezowocność zarazem, równocześnie też poskoczył ku niej Stefan:

— Na miłość Boga, co pani zrobiła!... Widzieli przecież, że leżę bez ruchu: więc teraz wiedzą, że nie jestem sam.

— Właśnie — próbowała nadrabiać miną. — Będą się teraz starali wywalić drzwi, da nam to czas potrzebny.

— Potrzebny — do czego?

— Do ucieczki.

— W jaki sposób?

— Franio zawoła... Franio — urwała bezradna.

Słychać było teraz odgłos kroków, szybko się oddalających i ginących w głębi korytarza. Tak, bez wątpienia, wróg nie troszcząc się więcej o Stefana, którego ucieczka zdawała mu się niemożliwą, co tchu podążał ku górnej kondygnacji cel. Nie mógłże — nadto — przypuszczać, że to, co się stało, dzieje się za porozumieniem obu przyjaciół i że to właśnie Franio zdołał przedostać się do celi Stefana, że on-to drzwi zaryglował? Przyspieszyła więc, samochcąc, bieg wypadków i to specjalnie w kierunku, którego się tak bardzo obawiała: przychwycą Frania na górze właśnie w chwili, gdy — usunąwszy część muru — będzie gotował się do ostatniego aktu ucieczki!

Przerażenie tem, co zrobiła, nie miało teraz granic.

— Po co ja tu przyszłam, nieszczęsna — jęknęła. — Czemu nie zaczekałam na niego? Rzecz sama się o to prosiła. We dwoje bylibyśmy pana uwolnili z pewnością.

W zamęcie i rozterce jej ducha, zaświtała myśl nowa i wgryzać się w mózg poczęła: nie chciałaż przyspieszyć chwilę oswobodzenia Stefana, wiedząc, że człowiek ten ją kocha? I czy nie impuls po części egoistyczny pchnął ją do tego szalonego kroku?

Myśl straszna, którą wraz odsunęła od siebie.

— Nie, nie — przyjść było potrzeba. To tylko los zawistny nas prześladuje.

— Niech pani tak nie myśli, nie dręczy się — pocieszał ją Stefan — wszystko ułoży się jak najlepiej.

— Zapóźno — odrzekła przecząc ruchem głowy.

— Dlaczego?... Kto nam zaręczy, że Franio już nie wydostał się z swej celi? Sama to pani mówiła przed chwilą.

Nie odpowiedziała nawet. Blada jej twarz ściągnęła się bólem. Przecierpiała już tyle, że duch jej nabył intuicji złego, które jej groziło... Czuje to zło dookoła teraz. Ciężkie wracają próby — cięższe, straszniejsze, niż dawniej.

— Śmierć kołem nas otacza — rzekła wreszcie.

Zdobył się na uśmiech.

— Mówi pani, jak nasi ludzie z wyspy — żywi pani obawy te same.

— Bo też i oni w lękach swych słuszność mieli. A pan — pan sam przecie odczuwa całą okropność wszystkiego.

Skoczyła ku wejściu, usiłowała rygiel odsunąć. Nie miała za co pochwycić, gdyż przerdzewiała główka rygla odpadła przy zasuwaniu go. Cóż mogły zresztą wątłe jej siły przeciw tym ciężkim drzwiom, zakutym w żelazo, których pokonać nie zdołały wieki? — Nagle Stefan pochwycił jej ramię...

— Chwilę... niech pani słucha... jakby...

— Tak, to na górze walą, nad nami... w celi Franusia.

(C. d. n.)

działności najsurowszej. Okradanie w tej chwili ubogiego skarbu państwa jest zbrodnią, a zbrodnię popełnioną na kieszeni i interesie ogółu najsurowiej karać trzeba.

Może po raz pierwszy polski Minister skarbu ośmiela się publicznie ostrzegać i grozić, ale pragnę, aby między mną, jako pierwszym stróżem i sługą publicznego skarbu a resztą obywateli nie było nic niedopowiedzianego i nieoczekiwanego, niech nasz stosunek będzie szczery i otwarty.

Po osiągnięciu równowagi budżetowej, musi nastąpić stabilizacja kursu marki polskiej, a stąd zahamowanie drożyzny i zatrzymanie zmieniających się szybko cen i dojrzenie do momentu reformy waluty, do czasu wprowadzenia zdrowej waluty, opartej o podkład kruszcu złotego, wypuszczonej przez Polski Bank Emisyjny.

Gdy więc operacja, której się poddaliśmy, będzie ukończona, niech w społeczeństwie rozlegnie się jedno wołanie i gorące pragnienie: „pracować i oszczędzać!" aby pomnożyć szybko ogólny majątek narodowy.

Z życzeniem wytrwania na obranej drodze, wyrobieniem sobie cierpliwości, z prawdziwem uznaniem dla pracy polskiego przemysłowca i polskiego robotnika ogłaszam III Targi Wschodnie we Lwowie za otwarte.

*

Minister Kucharski zwiedził po otwarciu III. T. W. cały plac wystawowy. Wobec niezwykle silnego obesłania Targów przez wszelkiego rodzaju przemysł, uderzyła go absencja przemysłu włókienniczego, który nie bierze udziału w T. W. W pawilonie sekcji francuskiej powitał go stosownem przemówieniem sen. Szarski. Po zwiedzeniu T. W. odbyło się w nowej restauracji T. W. oficjalne śniadanie wydane przez komitet T. W. Do zgromadzonych gości przemówił pierwszy prez. Neumann, toastując w ręce Min. Kucharskiego. **Drugie przemówienie wygłosił przedstawiciel w. m. Gdańska, sen. Jevelovsky, który podziękował zy za gościnne przyjęcie podkreślił znaczenie współpracy gospodarczej dla jednomyślności politycznej, która w stosunkach polsko-gdańskich jest kwestją przyszłości. Z kolei del. Rosji sowieckiej p. Fiedorow podniósł znaczenie Lwowa i Jego Targów dla porozumienia polsko - rosyjskiego, które na tle gospodarczem najprędzej przyjdzie do skutku.**

P. Min. spraw zagr. Marjan Seyda wysłał następujący telegram do Zarządu Targów Wschodnich: „Wyrażając żal, że nie mogę osobiście uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości, życzę młodej a tak poważnej placówce handlu naszego i międzynarodowego dalszego rozwoju i powodzenia w znakomicie przez nią obranym kierunku oraz uzyskiwania coraz poważniejszych rezultatów w doniosłem dziele między Zachodem a Wschodem".

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim w obecności przybyłych gości. Odegrano „Straszny dwór" Moniuszki. Zakończył uroczystości inauguracyjne raut w salonach prezydjalnych ratusza.

Ze spraw Gdańska.

Papież a wychodźtwo chrześcjańskie. — Następstwa drożyzny. — Katastrofa walutowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 5. września.

Przedstawiciel „Dziennika Gdańskiego" podczas pobytu w Rzymie omawiał z kard. sekretarzem stanu Gasparri szereg spraw gdańskich, m. innemi sprawę emigracji przez port gdański. Emigracja wogóle, a wschodnia w szczególności interesuje Papieża od pewnego czasu, gdyż nosi się On z zamiarem powołania do życia takiej organizacji wychodźtwa chrześcijańskiego, jaka stworzona została dla innych wyznań.

Drożyzna w Gdańsku grozi wolnemu miastu nowemi gospodarczemi komplikacjami. Wzmaga się ilość przedsiębiorstw, wstrzymujących ruch i wypowiadających robotnikom pracę.

Dolar, który na oficjalnej giełdzie doszedł do 25 miljonów marek niem., osiągnął w obrocie pozagiełdowym 30 miljonów, aby spaść potem na 28 milj. W rezultacie tej zwyżki w całem mieście zapanowała stagnacja. Ceny niektórych towarów nawet po przeliczeniu na walutę złota poszły o 1000% w górę. Dolar Stanów Zjed. stracił 1000% swej siły nabywczej, a marka niemiecka zdrożała, nie zyskując nic na sile nabywczej.

Goście z Gdańska na Targach Wschodnich.

Lwów, 6. września.

W dalszym ciągu przyjadą na Targi Wschodnie w poniedziałek rano zaproszeni reprezentanci świata handlowego i politycznego Gdańska w liczbie około 20 osób oraz konsulowie państw obcych, akredytowani w Gdańsku. Goście przyjadą w dwu wozach salonowych, które będą przedyregowane na piac T. W. tak, że goście zamieszkają w tych wozach. Wraz z gdańszczanami przyjedzie komisarz Rzeczypospolitej Polskiej p. Płaciński i prezes gdańskiej Dyrekcji kolejowej.

Goście zabawią we Lwowie przez trzy dni, tj. do środy wieczorem. W poniedziałek i wtorek będą zwiedzali Targi; we wtorek wieczorem odbędzie się w tut. Izbie handlowej ze współudziałem gości gdańskich konferencja handlowa, na której ze strony Gdańska przemawiać będzie syndyk gdańskiej Izby handlowej dr. Heinemann. Po konferencji odbędzie się zebranie towarzyskie. We środę nastąpi zwiedzanie okolic Lwowa i zakładów przemysłowych, a wieczorem powrót gości do Gdańska.

Hilton Joung rzeczoznawcą spraw finansowych i gospodarczych Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. września.

Ministerstwo spraw zagr. otrzymało ostatnio wiadomość o przyjęciu przez p. Hiltona Jounga zaproszenia Rządu polskiego do przyjazdu do Polski w charakterze wybitnego rzeczoznawcy w sprawach finansowych i gospodarczych. P. Hilton Young przybędzie 7. października i pozostanie w Polsce przez przeciąg mniej więcej dwóch miesięcy. Już dawno, bo jeszcze w r. 1921, za czasów urzędowania na stanowisku Ministra skarbu p. Steczkowskiego, powzięta przez Rząd polski myśl zasięgnięcia fachowej i kompetentnej opinii w sprawach finansowych od doświadczonego i cieszącego się dużym autorytetem ekonomisty, doczekała się realizacji. Myśl ta nie była obcą żadnemu z poprzednich Rządów, a obecnemu Rządowi, prowadzącemu energicznie prace nad uzdrowieniem finansów, przypada w udziale gościć i korzystać z fachowego doświadczenia p. Hiltona Younga. P. Hilton Young (b. podsekretarz stanu w ministerstwie finansów gabinetu L. George'a, a zarazem autor cenionych prac z dziedziny skarbowości), przyjeżdża do Polski w charakterze nieoficjalnym, a w ciągu swego pobytu będzie gościem Rządu polskiego.

Zamknięcie kongresu badań psychicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. września.

Wczoraj zamknięto tu międzynarodowy kongres badań psychicznych szeregiem przemówień, z których wynika, że kongres ten stał na wysokim poziomie naukowym i przyczynił się znacznie do zbliżenia badaczy psychicznych wszystkich krajów.

MICHAŁ JACKIW. 3)

Z duchowego życia ukraińskiego.

(Ciąg dalszy).

W r. 1919 zmarł paroch Michał Zubrzyckyj, który w etnograficznych „Materjałach" pomieścił b. wielką ilość prac, zebranych żywcem z galicyjskich wsi. Materjały te, zebrane nadzwyczaj wiernie, odzwierciedlają życie i trud ukr. ludu we wszystkich gałęziach.

Wreszcie w tym samym roku zginął z rąk bolszewickich Mykoła Sumcow, profesor charkowskiego uniwersytetu. Dla ukr. etnografii położył wielkie zasługi, ogłosiwszy około 100 różnych prac.

Na niwie piśmiennictwa pięknego poniosła nieszczęsna Ukraina też bardzo dotkliwe straty w ostatniem dziesięcioleciu. W r. 1913 aż dwa klejnoty wypadły z jej korony: Mychajło Kociubynśkyj, autor misternych nowel, traktujących subtelne zagadnienia z filozofji życia, nieoceniony mistrz formy i języka, analityk tajemnych drgnień duszy — wreszcie nieodżałowana Lesia Ukrajinka, perła, ból i łza ukraińskiego narodu. Odeszli oboje jak ciche cienie świętych męczenników, żeby nie oglądać szatańskich orgji dni dzisiejszych, kiedy kwiatem narodu miota wicher niedoli po dalekich, obcych ziemiach, a na opuszczonych, sprofanowanych ołtarzach rozparł się nieuk, cham i zbój, kapłan kłamstwa, obłudy i fałszu, prorok ruiny i zagłady, który swemi wyziewami odstrasza i gorszy nawet nieme stworzenia. Za nim zaś sunął gromadki najmłodszego narybku janczarów i bezczeszcząc liturgię poezji, w cieniu wielkich haseł wolności i równości, liżą krwawą łapę kata, szerząc wokół jad zepsucia.

Wybór nowel Kociubynśkiego dał przed światową wojną w polskim przekładzie poeta Bohdan Łepkyj, p. t. „W pętach szatana", z poezji zaś Lesi Ukrajinki dał wiązankę ś. p. S. Twerdochlib w swej „Antologji poetów ukraińskich".

O śmierci Nestora ukraińskiej literatury, Iwana Franki, była wzmianka powyżej.

W sile wieku zmarł 1916 r. **Łeś Martowycz**, nadzwyczaj utalentowany znawca chłopskiego życia, piszący ze zgryźliwą ironią. Jego utwory „Mużyćka smert'", „Neczytajnyk", „Chytryj Pańko", „Stryboźyj darunok" są prawdziwemi ozdobami nowoczesnej literatury. Z papierów pośmiertnych wydano 1917 r. jego powieść p. t. „Zabobon" z fotograficzną podobizną pierwszej napół podartej stronicy i 3 uszczypliwe opowiadania p. t. „Narodnia nosza" (Strój ludowy). Trzy nowele tego pisarza dał w zbiorze tłumaczeń w polskim języku Władysław Orkan r. 1908 pod zbiorowym tytułem „Młoda Ukraina".

W r. 1918 zeszedł do grobu w sędziwym wieku jeden z najlepszych beletrystów 80-tych lat, **Iwan Łewyćkyj-Neczuj**, autor licznych powieści, osnutych na tle czasów po pańszczyźnie z życia ukraińskiego ludu i inteligencji pod carskiem knutem.

W 1919 r. w 39 roku życia zmarł utalentowany historyk, uczeń prof. Hruszewskiego, **dr. Iwan Dżydżora**. Studjował specjalnie Hetmańszczyznę XVIII. w. i pozostawił po sobie szereg rozpraw i artykułów, w których oświetlał życie tej doby. Same tytuły tych prac niechaj świadczą o ich autorze: „Reformy małorosijśkoji kolegiji na Ukrajini w 1772 do 1783 rr.", „Z nowijszoji ukraj. istoriografiji", „Materjały moskowśkoho Archiwa Ministerstwa Justiciji do istoriji Hetmańszczyzny", „Nowi pryczynky do istoriji wiznosyn rosijśkoho prawytelstwa do Ukrajiny w 1720—30rr.", „Ukrajina w perszij połowyni 1738 r.", „Do istoriji Generalnoji Wijśkowoji kancelariji" i obszerna rozprawa „Ekonomiczna polityka rosijśkoho prawytelstwa suproty Ukrajiny w 1720—30 r."

W tym samym roku w wieku lat 30 zmarł w Winnicy na tyfus plamisty Mykoła Fedauszka, piszący pod pseudonimem **M. Jewszan**, rodem z Galicji. Biograf słusznie porównuje go do bohatera epopei Homera. Zapowiadał się on jako pierwszorzędny krytyk, czuł obrzydzenie do pełnego miazmatów galicyjsko-ukraińskiego życia, walczył zawzięcie z galicyjskim kołtuństwem i faryzeuszostwem i wraz z prof. Hruszewskim, drem Dżydżorą zastępował lewicę ówczesnej nacjonalnie-demokratycznej partji. Do tej opozycji przyłączał się również radykalnie myślący M. Jackiw i in. M. Jewszan pomieścił w „Lit. Nauk. Wistnyku" szereg charakterystyk ukraińskich i europejskich pisarzy. Z obcych należy wymienić: Bang, Vrchlicky, Hauptmann, Gogol, Dobrolubow, B. Zaleski, Z. Krasiński, H. Kleist, Konopnicka, Kellermann, Kipling, Lenau, Prus, Rousseau, Tołstoj, Spielhagen, Schnitzler. Osobno wyszły 4 jego książki: „Pid praporom mystectwa" (Pod sztandarem sztuki), „Kuda my pryjszły?", „Szewczenko" i „Wełyki rokowyny" (Wielka rocznica). Ostatnia książka wyszła w Winnicy po śmierci autora i ma być tak silna, potężna i przejmująca serce, jak głos całego poległego pokolenia z poza grobu do nas.

(C. d. n.).

Zw. Lud. Narod. o zasługach Rządu większości polskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. września.

„Gazeta Warszawska" publikuje komunikat klubu parlamentarnego Z. L. N. wydany w rezultacie posiedzenia tego Związku 3. i 4. b. m. Komunikat stwierdza, że Rząd większości polskiej pierwszy w Polsce zdołał we względnie krótkim czasie dokonać gruntownej planowej pracy, kładącej podwaliny pod uzdrowienie stanu gospodarczego, oraz położenia finansowego i politycznego państwa, a mianow.: Rząd wykończył ustawy podatkowe i udoskonalił sposób poboru podatków. Pracę tę wykonywał wśród niebywałych ataków międzynarodowej spekulacji walutowej przeciw Polsce. Rząd zdołał zahamować gwałtowny spadek marki pol. i uchronić ją od losów marki niem. Wdrożył kroki ku rzeczywistym oszczędnościom w administracji państwa i poczynił daleko idące przygotowania do przedłożenia Izbom w terminie przez konstytucję przewidzianym budżetu na r. 1924 i t. zw. budżetu realnego ze wskazaniem pokrycia niezbędnych wydatków i skreślenia tych, które bez istotnej szkody dla państwa mogą być pominięte lub odłożone, przygotowując równocześnie organizację Banku emisyjnego, opartego o kapitały polskie przy tymczasowej pomocy kapitału obcego. Rząd wzmocnił zaufanie do rzetelności polityki polskiej zagranicą, broniąc jednocześnie z powodzeniem uprawnionych interesów polskich we wszystkich obchodzących ją sprawach międzynarodowych. W drugiej części przemówienia komunikat poddaje krytyce działalność stronnictw opozycyjnych i w konkluzji zwraca się do społeczeństwa, wzywając je do wytężonej czynności i rzetelnego współdziałania z Rządem w obronie nienaruszalnej zasady, że tylko większość polska, posiadająca zaufanie narodu polskiego ma prawo rządzić państwem. Komunikat kończy rezolucja, wyrażającą zaufanie swym przedstawicielom w gabinecie i postanawia utrzymać dotychczasowe stanowisko Z. L. N. w stosunku do Rządu.

Z Rosji sowieckiej.

Stosunki robotnicze w Zagłębiu Donieckiem. — Brak węgla.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Charków, 5. września.

Donieckie Zagłębie nie odczuwa w roku bież. odpływu robotników na roboty polne, ponieważ stosunkowo niska cena na zboże nie pozwala opłacać robotnika wiejskiego należycie. W Zagłębiu pracowało w kwietniu 124.317 robotników, w maju 130.281, w czerwcu 128.583 górników. Z powodu braku środków obrotowych pensje są wypłacane z opóźnieniem półtora do 2 miesięcy. W lipcu np. górnicy otrzymali dopiero pensję za maj. Na tem tle w ostatnich miesiącach wybuchły liczne strajki.

Koleje i przedsiębiorstwa przemysłowe oddalone od Zagłębia donieckiego odczuwają znaczny brak węgla. Jednakże przy obecnym stanie komunikacji transportowej byłoby bezcelowem zwiększanie produkcji kopalń, ponieważ nawet obecne zapasy węgla nie mogą być wywiezione. Ilość nagromadzonych zapasów węgla w dniu 1. lipca wynosiła 60 miljonów pudów.

Około groźnego konfliktu.

Konflikt przed forum Ligi Narodów. — Ustępstwa Grecji. — Liga Narodów przed próbą ogniową swego znaczenia. — Interwencja Rady Ambasadorów. — Sprawcami mordu Albańczycy? — Zdecydowany front opinji włoskiej. — Teza angielska. — Neutralność Jugosławji. — Pogłoski o zbrojeniach w Turcji.

Telegramy „Gazety Lwowskiej".

Genewa, 5. września.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę konfliktu włosko-greckiego. Na posiedzeniu tem wezwano przedstawiciela Grecji, Politisa, w celu dostarczenia bliższych danych o przebiegu sprawy. Politis przedstawił stanowisko Grecji, zaznaczając, że Grecja z 7 żądań włoskich przyjęła 4. Trzy zaś pozostałe odrzuciła. Politis zaznaczył, iż kontrola prac komisji śledczej przez włoskiego attaché jest nie do przyjęcia. Grecja godzi się jedynie na dopuszczenie delegata Włoch do współpracy w komisji. Salandra zaznaczył, że wywody Politisa nie mają charakteru informacyjnego, lecz są raczej przedłużeniem stanowiska Grecji, wobec czego delegat włoski zażądał przerwania posiedzenia. Porozumiano się w końcu, aby zażądać od Politisa propozycji na piśmie. Po godzinie delegat Grecji uczynił zadość żądaniu Rady i przedłożył propozycje greckie, poczem posiedzenie zamknięto.

5. bm. Rada Ligi Nar. debatowała dalej nad konfliktem włosko-greckim. Salandra oświadczył, że ponieważ wymordowani oficerowie reprezentowali konferencję ambasadorów, cała sprawa włącznie z okupacją Korfu podlega Radzie ambasadorów. Przed wypowiedzeniem się konferencji Liga Narod. niema kompetencji. Politis w imieniu Grecji złożył Radzie Ligi pisemną deklarację, proponującą po 1) wyznaczenie przez Radę przedstawicieli krajów neutralnych, którzy wzięliby udział w śledztwie w sprawie zabójstwa dokonanego na oficerach włoskich; 2) powołanie do życia sądu rozjemczego dla ustalenia wysokości odszkodowania; 3) natychmiastowe złożenie przez Grecję Szwajcarji sumy 50.000.000, gwarantującej wypłacenie odszkodowań. Wobec daleko idących ustępstw, poczynionych przez Grecję w jej deklaracji panuje przekonanie, że sytuacja uległa złagodzeniu.

Reprezentanci państw skandynawskich są zdecydowani wycofać się z L. N., na wypadek, gdyby nie mogła ona znaleść drogi do rozwiązania obecnego konfliktu włosko-greckiego.

Paryż, 5. września.

„Intransigeant", omawiając sprawę stanowiska zajętego przez Włochy w konflikcie z Grecją, pisze: Dowiadujemy się, że Mussolini, który nie chce oddać sprawę konfliktu pod rozstrzygnięcie Ligi Narodów, jak życzy sobie Anglja, skłonny byłby przekazać sprawę Radzie ambasadorów. O ile takie jest istotne stanowisko Włoch, staniemy po ich stronie.

Odpowiedź grecka do Rady ambasadorów nadeszła do Paryża dziś przed południem.

Konferencja ambasadorów na dzisiejszem p[o]siedzeniu zajmie się sprawą odpow[iedzi] greckiej.

Ateny, 5. września.

Rząd przeznaczył milion drahm za wykrycie sprawcy mordu w Janinie.

Depesza generalnego gubernatora Epiru podaje sprawozdanie od prefekta miejscowości Filiatew, donoszące, że na krótko przed zbrodnią w Skofili zjawiła się banda 13 Albańczyków, którzy posuwali się drogą z Filjatew, szukając staranie ukrycia po wsiach. Pewien Mahometanin z Filjatew zeznał wobec władz, że banda Albańczyków, która zjawiła się koło Komispolis, po zbrodni odeszła do Albanji. Podprefekt wnioskuje, że zbrodnia była zorganizowana przez Albańczyków i że sprawcy uciekli.

Rzym, 5. września.

Z Korfu donoszą, że komendant włoski wojsk okupacyjnych nakazał wypuszczenie na wolność wszystkich osobistości rządowych greckich, aresztowanych w pierwszych dniach okupacji.

Cała prasa włoska nie wyłączając opozycyjnej popiera stanowisko rządu włoskiego zajęte w sprawie konfliktu z Grecją, zarówno stronnicy populari, jak socjaliści i republikanie pochwalają politykę Mussoliniego i wyrażają ubolewanie z powodu stanowiska, zajętego przez prasę angielską.

Londyn, 5. września.

Teza polityki angielskiej w konflikcie włosko-greckim da się określić następująco: Rząd pokłada całkowite zaufanie w akcję Ligi Nar. i zamierza wszelkimi środkami poprzeć w tej sprawie Ligę.

Belgrad, 5. września.

Na zapytanie rządu greckiego o stanowisko Jugosławji w sprawie konfliktu grecko-włoskiego, gabinet jugosłowiański dał do poznania, że zamierza zachować zupełną neutralność, gdyż obawia się, że w spór mogą być wciągnięte inne państwa bałkańskie.

W sprawie konfliktu włosko-greckiego rząd oczekuje przybycia swego przedstawiciela w Atenach, który osobiście przedstawi sprawę konfliktu. Panuje przekonanie, że rząd nic przedsięweźmie niczego przed ostatecznem rozwiązaniem sprawy wolnej strefy w Salonikach.

Paryż, 5. września.

„Intrasigeant" donosi z Konstantynopola, że przybyłe tam z Bułgarji osoby opowiadają o wojennych przygotowaniach w całem państwie. Obecnie idą poważne transporty amunicji włoskiej z Konstantynopola w stronę Warny i Burgas.

Plan osadnictwa kresowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. września.

Minister reform rolnych przygotowuje racjonalny plan osadnictwa kresowego, a ponadto zamierza otoczyć opieką materjalną osadników dotychczas już na kresach osadzonych. W tym celu wstawiło do preliminarza budżetowego na roku 1924 odpowiednią kwotę.

Z podróży Prezydenta Rzeczypospolitej po ziemi Lubelskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Lublin, 5. września.

W poniedziałek o godz. 14 P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Kazimierza nad Wisłą, gdzie zwiedził osobliwości miasta, a po podwieczorku udał się do Dęblina, gdzie był obecny na poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik dla poległych oficerów i żołnierzy 15 pp. Pan Prezydent po uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego wygłosił krótkie przemówienie do żołnierzy. Następnie udał się do kasyna oficerskiego, gdzie odbyło się na jego cześć przyjęcie. W czasie przyjęcia dowódca 15 pp. Kamieński wygłosił przemówienie, na które P. Prezydent odpowiedział. W czasie odjazdu P. Prezydenta z Dęblina wojsko żegnało go okrzykami: „Niech żyje". — We wtorek rano opuścił P. Prezydent Lublin, żegnany mimo wczesnej godziny przez tłumy publiczności, wznoszącej entuzjastyczne okrzyki. Po drodze do Chełma zatrzymał się P. Prezydent w Bronowicach, Kaliłowce, Krępcu. Wierzchowiskach, Piaskach, Brzezinach, Stróży i Biskupicach, wszędzie owacyjnie witany przez ludność. Chełm na przyjęcie P. Prezydenta przybrał wygląd odświętny. Wszystkie sklepy były pozamykane. Przy biciu dzwonów udał się P. Prezydent do katedry, gdzie powitało go zebrane duchowieństwo, a ks. biskup lubelski Fulman wygłosił przemówienie. Po mszy św. P. Prezydent wręczył ks. prowincjałowi antepedium odzyskane z powrotem z Rosji. Pan Prezydent wygłosił przy tej sposobności przemówienie, w którem zaznaczył, że wraca odzyskany siłą oręża dar, który król Jan Kazimierz złożył na upamiętnienie zwycięstwa pod Beresteczkiem. Następnie odbyła się defilada, poczem P. Prezydent przyjął szereg delegacji, między innemi proboszcza prawosławnego Gruszkę, który w imieniu ludności prawosławnej Chełma wyraził P. Prezydentowi uczucia miłości i głębokiego przywiązania. Po audjencjach odbyło się śniadanie, w czasie którego przemawiali: gen. dywizji Romer i Starosta chełmski. P. Prezydent odpowiedział na przemówienia, zaznaczając, że widzi przedstawicieli różnych wyznań i narodowości, których wszystkich łączy to, że są obywatelami Rzeczypospolitej, stwierdził, że ziemia chełmska jest nierozerwalną częścią Polski, jest polską od wieków, zdobytą i odzyskana została siłą. Ludność tej ziemi może spokojnie pracować, bo Rzeczpospolita zapewnia jej spokojną pracę. P. Prezydent podkreślił jeszcze kulturalne posłannictwo polskie i zakończył wezwaniem do pracy i życzeniem Szczęść Boże do pracy.

Wzrost drożyzny we Francji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 5. września.

Spadek kursu franka acz[k]olwiek nie ma podkładu ekonomicznego powoduje jednak ogólny wzrost drożyzny we Francji. Głównie z tej przyczyny, że niektóre ważne surowce jak wełna i antracyt sprowadzane są z Anglji. Zniżka zaś chleba o 5 centimów na kilogramie nie jest współmierna z niezwykle dodatnim stanem zbiorów, który Francji zaoszczędzi 600 miljonów franków, wydanych w zeszłym roku na pokrycie niedoborów zboża na rynku francuskim.

Zaognienie w sporze o Rjekę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Belgrad, 5. września.

Sprawa Rjeki wywołuje zaniepokojenie, które znajduje wyraz w dziennikach. Pisma podnoszą, że rząd włoski dąży do zamaskowania aneksji Rjeki i portu Baros i ostro krytykują ultymatywny ton komunikatu włoskiego, który domaga się przyjęcia propozycji włoskich w terminie do 15. września. W żądaniu tem upatrują pisma naruszenie suwerenności jugosłowiańskiej. Rada ministrów zajmowała się wczoraj propozycjami włoskiemi i zarządzeniami na wypadek samodzielnej akcji Włoch w kwestji Rjeki. Rząd jugosłowiański uważa utrzymanie wolnej Rjeki za bezwarunkowo konieczne.

Kronika telegraficzna.

— Dziś przybył do Kowna admirał amerykański Andres. Z Kowna admirał udaje się wprost do Berlina. Nadzieje Litwinów, że pancernik amerykański Pittsburg zawinie do portu w Kłajpedzie dla złożenia Litwie wizyty i że w ten sposób Ameryka uzna istniejący stan rzeczy w Kłajpedzie nie spełniły się. Opinja litewska jest tym faktem poruszona i rozczarowana.

— Dyrekcja policji w Kłajpedzie zakazała śpiewania patrjotycznych pieśni niemieckich, wygłaszania publicznie przemówień drażniących uczucia narodowe oraz urządzania pochodów i wywieszania flag niemieckich.

— Hiszp. min. spraw zagr. zawiadomił nuncjaturę papieską, że król hiszpański wybierze się do Rzymu w listopadzie b. r.

— Z początkiem przyszłego tygodnia Bank Rzeszy puszcza w obieg banknoty po 100 miljonów marek.

— „Rote Fahne" i inne dzienniki komunistyczne w Berlinie zostały zawieszone na przeciąg 8 dni.

— W Hadze otwarto międzynarodowy kongres hodowli bydła. Na uroczystem otwarciu kongresu Polskę reprezentował sekretarz poselstwa Olechowski.

— W wielu miejscach między innemi w Mülheim i Essen robotnicy powracają do pracy godząc się pracować pod kontrolą władz okupacyjnych.

— Władze municypalne Londynu przedstawiły ministerstwu pracy plan, wedle którego na pokrycie kosztów bezrobocia w ciągu nadchodzącej zimy niezbędny jest kredyt w wysokości 23 miljonów funtów szterlingów.

— Aresztowano w Zagrzebiu niejakiego Perpicza, oskarżonego o zbrodnię stanu. Stwierdzono, że Perpicz finansował ruch separatystyczny w Jugosławii.

— Na wyspie Cypr zanotowane zostały wstrząśnienia podziemne.

— Lotnik francuski Dagean przebył przestrzeń Paryż—Sztokholm z szybkością 200 klm. na godzinę.

Kronika.

Czwartek: 6 września. Rz. kat. Zacharjasza. — Gr. kat. Ewtychja. — Słow. Drogowita.

Min. skarbu Kucharski wobec ważnego posiedzenia **Rady Ministrów** musiał skrócić swój pobyt we Lwowie i wczoraj o godz. 8 wieczorem odjechał do Warszawy.

Dyrektorem Państw. Urzęd. Naftow. mianowany został inż. Karol Hofman.

Komisje obywatelskie spotkały się w środowem przemówieniu Ministra skarbu z ostrą naganą. Otóż informują nas, że członkowie Komisji lwowskiej dostali dekrety nominacyjne dopiero przed paru dniami i dotychczas ani razu nie byli wzywani na posiedzenie.

Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie unieważnia niniejszem legitymację urzędnicza dra Emila Dunikowskiego profesora zwyczajnego Uniwersytetu wydaną 5. lipca 1921 r. do Nr. 60, która została zgubiona.

Ruch w mieście ożywił się znacznie. Wpłynęło na to otwarcie III. Targów

Na ruinach i zgliszczach.

Dalsze szczegóły zniszczenia. — Ofiary w kolonji zagranicznej i w składzie reprezentacji dyplomatycznych. — 9 biljonów jenów strat. — Akcja ratunkowa rządu japońskiego i zagranicy. — Poseł Patek i personal poselstwa polskiego ocaleni.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

San Francisco, 5 września.

Depesza iskrowa z Iwaki donosi: Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych szacuje liczbę ofiar w Yokohamie na 100.000 ludzi. Nadto była znaczna liczba rannych. Sytuacja w Tokio poprawiła się znacznie. Wodociągi naprawiono, przywrócono częściowo oświetlenie, środki żywności zaczynają napływać.

Dzienniki donoszą z Ossaki, że w okręgu Yokohamy i Ossaki zginęło przypuszczalnie 500 cudzoziemców. Klub francuski oraz francuski dom sierót, mieszczący 60 sióstr i 160 dzieci zostały zniszczone, mieszkańcy utracili życie. Zaledwie tylko jeden członek konsulatu, mieszczącego się w pobliżu tych budynków został przy życiu. Cały sztab armji zbawienia w Tokio, liczący 20 oficerów wraz z rodzinami zginął.

Tor kolejowy Tokio—Osaka na przestrzeni 350 klm. w okolicach najgęściej zaludnionych został całkowicie zniszczony. Kilkanaście pociągów pasażerskich będących w ruchu uległo zdruzgotaniu. Połączenie kablowe zostało zerwane. Radio stacje są przeważnie nieczynne. Dwa parowce transatlantyckie rozbiły się w pobliżu wybrzeży Japonji. Tysiące uchodźców znalazło schronienie w pałacu cesarskim w Nagasaki.

Pożar w Tokio ustał dopiero w niedzielę po południu. Wszyscy więźniowie a między innymi niedawno aresztowani socjaliści zostali wypuszczeni na wolność, ponieważ gmachy więzienia zaczęły płonąć.

Londyn, 5 września.

„Foreign Office" otrzymało dotychczas tylko jedno doniesienie z Japonji, mianowicie z Kobe. W doniesieniu tem konsul angielski podaje, że ambasada w Tokio została spalona.

Władze policyjne w Tokio obliczają ilość zabitych w stolicy Japonji na pół miljona, straty materjalne oszacowane zostały w przybliżeniu na 7 biljonów jenów. W Tokio uległo zniszczeniu 7 milionów hektolitrów ryżu.

Wedle wiadomości z Japonji w Tokio, w szpitalu uniwersyteckim więcej niż 7000 chorych zginęło pod czas katastrofy.

Berlin, 5 września.

Dotychczas nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości o losach posła niemieckiego w Tokio, Solfa. — Rząd Rzeszy zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o zarządzenie poszukiwań w tym celu.

Z Nowego Jorku donoszą, że nadeszły tam wiadomości, iż w Yokohamie zginął konsul amerykański wraz z małżonką.

San Francisco, 5 września.

Rząd Japonji otrzymuje ze wszystkich części świata wyrazy współczucia i propozycje udzielenia pomocy. Rozmiary katastrofy i ilości ofiar nie da się narazie określić. Pewnem jest jednak, że kataklizm, który nawiedził Japonję jest niewątpliwie największą katastrofą, znaną w nowożytnej historii. Rząd japoński ma przed sobą poważne zadanie odbudowania zniszczonych obszarów i udzielenia natychmiastowej pomocy przeszło 3 milionom ludności, pozbawionej dachu nad głową i możności zarobkowania.

Donoszą z Osaki, że książę regent złożył 100 miljonów jenów Japonji na doraźną pomoc dla ofiar katastrofy.

Londyn, 5 września.

W całej Anglii zapoczątkowano składkę na rzecz ofiar w Japonji. — Czerwony Krzyż angielski organizuje specjalną ekspedycję do Japonji, celem niesienia pomocy chorym i rannym. Statki wojenne floty angielskiej zostały oddane do dyspozycji rządu japońskiego.

Paryż, 5 września.

Zorganizowany tu został pod przewodnictwem p. prezydentowej Millerandowej Komitet pomocy dzieciom japońskim. Na Quai d'Orsay otrzymano radiotelegram od francuskiego konsula z miejscowości Kobe, donoszący, że poseł francuski w Japonji Claudel i radca ambasady ks. Bean znajdują się na pokładzie krążownika „amerykańskiego „Prezydent Jefferson". Wiadomości o losie personalu ambasady do chwili obecnej nie otrzymano.

Krążownik francuski Colmar, stojący na kotwicy w Szanghaju odpłynął do Yokohamy w celu współdziałania w akcji ratunkowej.

Warszawa, 5 września.

Japoński charge d'affaires Morikazu-Ida zwraca się z serdecznem podziękowaniem do społeczeństwa polskiego, do wszystkich przedstawicieli państw obcych w Warszawie, jak również prasy za wyrazy współczucia dla jego Ojczyzny nawiedzionej nieszczęściem. O tem współczuciu pan Morikazu-Ida doniósł drogą telegraficzną rządowi japońskiemu. Równocześnie wystosował on listy z podziękowaniem za wyrazy współczucia do p. Prezesa Ministrów Witosa, do p. Ministra spraw zagranicznych Seydy, p. Marszałka Senatu Trąmpczyńskiego i p. Marszałka Sejmu Rataja.

Warszawa, 6 września.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Poseł polski w Waszyngtonie Dr. Władysław Wróblewski zawiadomił Ministerstwo spraw zagranicznych, że otrzymał wiadomość z Tokio, że **poseł polski Patek ocalał. — Również ocalał personal poselstwa, a tylko budynek poselstwa uległ całkowitemu zniszczeniu.**

Wschodnich, a jeszcze w większej mierze rozpoczęcie nowego roku szkolnego. W księgarniach i w handlach potrzeb szkolnych panuje tłok. Nauczycielstwo stawia uczniom wymagania, pochłaniające miljony, więc jeden lub drugi ojciec poskrobie się w głowę ale otworzyć pulares musi, pragnie bowiem kształcić swe dzieci za wszelką cenę, odmawiając sobie wszystkiego. Jak wyglądają w podobnych warunkach domowe budżety ludzi o stałych dochodach — domysł chyba łatwy.

Kongres pracowników państwowych zwołuje Międzyzwiązkowy Komitet pracowników państwowych Województwa lwowskiego na dzień 8. września 1923 r. (sobota) godzinę 10 rano do sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza l. 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie 2) ukonstytuowanie Kongresu, 3) sprawozdanie z działalności M. K. P. P. w sprawie poprawy bytu, oraz w odniesieniu do projektu ustawy uposażeniowej i emerytalnej (referent sekretarz generalny Komitetu p. H. Kwiatkowski), 4) kwestja drożyźniana (referent wiceprezes Komitetu p. L. Polakowski), 5) uchwalenie przedstawionych rezolucji, 6) sprawa funduszu na pokrycie kosztów delegacji itp. (referent prezes ściślejszego Komitetu, p. inż. Fr. Blum), 7) wnioski i interpelacje. Na Kongres powyższy zaprasza wszystkich pracowników państwowych, PT. przedstawicieli władz i prasy. Międzyzwiązkowy Komitet pracowników państwowych.

Dwa zebrania Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie obecnego położenia politycznego i gospodarczego odbędą się z udziałem senatora Adelmana i posła Mianowskiego z Krakowa, mianowicie w piątek 7 bm. o 6 wieczór w Czytelni katolickiej (ul. Piekarska 28) i w sobotę 8 bm. o 12 w południe w wielkiej sali Domu Katolickiego (ul. Gródecka 2B.) — Wstęp dla członków i sympatyków Ch. D. za zaproszeniami lub legitymacjami Stronnictwa albo jednego z Towarzystw katolickich.

Dolar spada — ceny idą w górę, fakt ten obserwujemy stale na targach lwowskich, na których lada baba wiejska lub opasły rzeźnik dyktują nabywcom bez pardonu coraz to nowe warunki kupna. Jaja, mięso, tłuszcze, jarzywa, owoce stają się luksusem, a ludziska, to takie marne twory Boskie, które jednak czemś żyć muszą. Powietrze lwowskie i woda dobrostańska im nie wystarczają.

(h) **Zamordowanie posterunkowego przez bandytę.** Przed kilku dniami w biały dzień zamordowano w Bonarodczanach post. P. P. Józefa Heliera w chwili, gdy niczego nie przeczuwając, wchodził do trafiki po zakupno papierosów. Złoczyńca zabił post. zdradzieckim strzałem z odległości kilku metrów i w zamieszaniu zbiegł. Ma nim być bandyta Werkalec, zwany Howereczukiem, który od szeregu miesięcy jest postrachem całej okolicy.

(h) **Pożar 12 gospodarstw.** W Uhercach pow. Lisko, spłonęło onegdaj doszczętnie 12 gospodarstw wiejskich. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożności w obchodzeniu się z ogniem. Szkoda na razie nieoszacowana.

(h) **Ujęcie podpalacza.** Policja w Łańcucie, przyaresztowała Wojciecha Pichułę z Gwizdowa, który z zemsty podpalił gospodarstwo Józefa Śmiałka, wyrządzając szkodę na 52 miljonów mk. Pichułę odstawiono do sądu pow. w Leżajsku.

(h) **Kradzież.** Z otwartej sieni browaru na Pohulance skradziono Wilhelmowi Krejczemu uprząż wart. 20 milj.— Marja Malinowska, buchalterka, zam. w Krasuczynie przy ul. Gdańskiej 4 doniosła, że bratu jej skradziono 2 rowery wart. 6 milj. — Wczoraj nad ranem po rozbiciu mieszkania w Sknitowie, skradziono Władysławowi Lachowiczowi garderobę wart. 25 milj.

(h) **Aresztowanie współuczestnika kradzieży u ministra.** Wczoraj aresztowała policja Kazimierza Brennerą, zam. przy ul. Słonecznej, za współudział w kradzieży garderoby na szkodę min. Głąbińskiego.

(h) **„Pieszczoty" lwicy cyrkowej.** W czasie oglądania zwierząt w cyrku przy pl. Misjonarskim, niejaki Stefan Ziemba, piekarz, zbliżył się zablisko do klatki przyczem podrażnił lekkomyślnie lwicę, która rzuciła się na niego i ostremi pazurkami zraniła piekarza po policzku i nosie, oraz schwyciła go za kołnierz marynarki i rozdarła ją do spodu.

(h) **Napad na strażnika celnego.** Onegdaj w Polanach koło Krosna, napadło w nocy jakichś dwóch opryszków na placówce na strażnika celnego Edwarda Skrzypczaka. Jeden z bandytów zranił go nożem, poczem obaj napastnicy zdołali zbiedz do Czechosłowacji.

NADESŁANE.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 192. Czwartek, 6. września 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.	za 100 Marek	—		102·—	104·—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		93·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	39000	41000	40000	
Akc. hipoteczny	280	42	120	178000	192000	180—190000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	98000	107000	100—105000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	17000	27000	18 26500	20000 nf.
Przemysłowy	280	42	130	87000	95000	88—94000	76—82000 nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	40000	46000	41—45000	
Ziemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			255000	—	—	nf.
Browary lwowskie	500	500	—	1700000	1740000	1705-1730000	1650-17000 0
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1300000	1330000	1310-1325000	
Cegielski	—	—	—	150000	176000	151—175000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	196000	202000	198—200000	
Gałota fabryka Obuwia	140	22	140	35000	38000	36—37000	
Galicja Rafinerja nafty	140	300	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpaty zakłady litogr.	140	280	140	139000	141000	140000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	164000	181000	165—180 00	138000 nf.
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	710000	750000	720—740000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	124000	131 00	125—13 000	110 120000nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	64000	76000	65—75000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	208000	212000	210000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	108000	132000	110—130000	105000 nf
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	66000	76000	68—75000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	495000	530000	500—525000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	74000	76000	75000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1250000	1300000	1275000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	
Tepego górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1370000	1435000	1380-1425000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz	1000	170	1070	1950000	2150000	2000-2100000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	79000	81000	80000	
Polsol	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	23000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie	280000	290000	285—290000	275000	285000	278000	
Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—	—	—	
Dynary	—	—	—	—	—	—	
Funty szterlingi	—	—	—	1225000	1300000	1250—1325000	
Franki belgijskie	—	—	—	—	—	—	
Franki francuskie	—	—	—	14400	15400	14600—15500	
Floreny holenderskie	—	—	—	—	—	—	
Franki szwajcarskie	—	—	—	46000	51000	46—52000	
Korony austrjackie	—	—	—	3 80	4·—	3 80—3·95	
Korony czesko-słowackie	—	—	—	8000	8400	8350—8450	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	—	—	—	12500	13500	13000	
Marki niemieckie	—	—	—	0·01	0·015	0·01—0·015	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	—	—	bez oferty bez podaży
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 6. września.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

W walutach haussa.

Na targu papierów dywidendowych obroty dość ożywione. Kursa nacgół chwiejne. Większe transakcje w Chodorowskich, Parowozach, Tespach. W niekotowanych obroty średnie. Poszukiwano Gazy, Jaworzno, Węglówki, Bruggera, Tyśmienica, Przemysł drzewny bez towaru. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Delegat Min. Skarbu ogłosił dziś na Giełdzie: „Pan Minister Skarbu przyjął zaproszenie Prezydjum odwiedzenia Giełdy i zamierzał dzisiaj Giełdę odwiedzić. Niestety p. Minister musiał już wczoraj wyjechać i upoważnił mnie do oświadczenia Panom, że bardzo żałuje, że nie miał sposobności osobiście się z Panami zetknąć i liczy, że Panowie popchną go do urzeczywistnienia jego programu".

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1725, 1715, 1710, 1725, 1705, 1725, nieef. 1050, 1700. Ćmielów 200, 198. Gałota 36, 37. Karpalit 140. Niemojowski 165, 180, nieef. 138, Pezet 70, 65, 75. Pocisk 210. Nafta 130, 120, 115, 120, 125, 120, 113, 125, nieef. 105. P. T. B. 70, 75, 68, 70. Rakszawa 525, 500. Siersza el. 75. Siersza górn. 1275. Tohan 80. Chodorów 1325, 1315, 1320, 1325, 1310, 1325, 1315, 1320. Oikos 730, 740, 720, 725, 740, 730. Tespy 1380, 1385, 1400, 1425, 1385. Cegiel. 160, 175, 170, 173, 151, 170. Parowozy 130, 125, nieef. 115, 110, 120. Akc. Związkowy 40. Akc. Bank Hipoteczny 185, 186, 190, 187, 190, 186, 185, 186, 187, 184, 180. Bank Małopolski 100, 105. Pow. Kredyt. 23, 25, 26, 18, 25½ (20). Bank Przemysłowy 89, 88, 91, 88, 89, 88, 89, 90, 88, 89, 92, 90, 91, 90, 94 (80, 70, 81, 82, 81, 76, 79, 80, 81, 77). Z. B. K. 42, 45, 42, 45, 41, 42.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

Praga 8400, 8350, 9425, 8450, 8400, Kc. 8300. Londyn 1250, 1230, 1325, 1310, 1290. Berlin 0.0015, 0.0001, 0.0015, 0.001-25, 0.001. Medjolan 13000. Paryż 14600, 15500, 15450, 15400, 15300. Wiedeń 3.90, 3.80, 3.95, 3.10. Zurych 46, 47½. Żurych 51, 49½, 50250, 50500, 51500, 52, 49, 51600. Dolary 290, 280, 285. York 278000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 25 szt. 3500, 3450, 3400, drobne 3600, 3550, 3500. Gazy 5800, 5850, 5900, 6000. liczne transakcje, Automoto 55. Bruger 880, 890, 850, 860, Ciyżbi drob. 1900, 1925, 1850, Columbia 20, Gazolina 250, Foresta 165, 160, Machlejd 92, Olkusz 150, 135, duża podaż, Radziwiłł 330, Rolindustria 35, Szkło w Kr. 240, Tyśmienica 260, brak podaży, Węglówki 8000 (nieef. 5000, 4900, Akumulator 230, 240, Azot 115, 110, 108, Elektrownia n. S. 38, 37, Gazociągi 70, 65, Len w Kr. (drob. 380), 375, Nitrat 60, 58 (nieef. 50), Schön 15000, 14010.

Giełda zbożowa.

Lwów, 6. września

Giełda słabo odwiedzana, brak oferty sprzedaży, do transakcji nie doszło. Zupełna rezerwa w podaży — popyt żywszy.

Giełdy pozalwowskie.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Berlin 1½, N. Jork 290, Tend. b. mocna. Cegielski 155, Zieleniewski 2050, Chodorów 1300, Nafta 117½, Bank mał 120. Tendencja chwiejna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT.) Notowania kopcowe z dnia 6 września br.

Dolary St. Zjedn. 249 kupno 251.500, sprzedaż 246.500;

Czeki: Belgia 11600—11550—11650—11450: Berlin 0.0125—0.0124: Gdańsk 0.0125—0.0124; Holandja 98000; Londyn 1.126—123500—133500—113500; Paryż 14.100—14250—13950; Szwajcarja 44900, 44850—45300—44400; Wiedeń 353, 356, 350; Włochy 10650; Praga 7430.

AKCJE.

Polski Bank przemysłowy 85—75—80, Chodorów 1320—1275, 1300. Drzewo 65, 63. Węgiel 1100, 1025, 1385—1135—1170. 1275—1300. Cegielski 157500—140 145000. Pocisk 220—260—247500. Parowozy 135, 120, 125. Ćmielów 225, 250, 240. Pol. Nafta 117500—115.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 2050, 2100. Chodorów 1375, Parowozy 125, TPG. 715, Cegielski 165, Nafta 120, Len 370.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 6. września: Berlin 0.0019, Holandja 218¼, Nowy Jork 555½, Londyn 25.12, Paryż 30.97, Medjolan 23.65, Praga 16.53¾, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.52, Belgrad 5.85½, Sofja 5.40, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078¼, austr. stempl. 0.0078.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 6. września.

KURSA PRYWATNE.

Od wczoraj wieczór i w dalszym ciągu dziś gwałtowna haussa na dolary, też stosunkowo na inne waluty. Obrót silnie ożywiony.

Dolary amer. 292000—296000, kan. 242—245000, 1-ki i 2-ki o 2 do 3 tys. niżej. Marki niem. a 100 i 50 tys. 0.4½ do 0.5¼, a 10 tys. 0.5¼—0.6, tys. star. em. 4½—5½, setki stare 1.40—1.70, leje za tys. 1.000.000 1.100.000, drobne 980.000—1.020.000, korony czeskie 7500—7700, drobne 7400—7500, austr. stempl. 3,80—3,85, przekazy 3,88—3,90, franki franc. 1500—1550, funty szterl. 1.200.000 do 1.250.000, franki szwajc. 49.000—50.000, ruble 500 16—18, setki zwykłe 10—12, ruble Kącik 24—26.

Złoto: 20 kor. 1.200.000—1,125.000; 20 markówki 1.350.000—1.400.000; 10 rubli 1,600.000—1,650.000; 20 frank. 1,560 do 1,160.000; dolar 280000—283000.

Srebro: 1 kor. 19500—20000; floreny 49000—53000; 5 koron 98000—105000; ruble 76000—86000.

Głosy publiczne.

O POSZANOWANIE MOGIŁ.

Lwów, 5. września.

Nawet ludy dzikie i pierwotne, nie mówiąc już o starożytnych, bez względu na stopień rozwoju umysłowego, jedną mały i mają piękną cechę: poszanowanie mogił swych i grobowców. Jedni stawiali niezniszczalne piramidy, drudzy trwałe kopce ziemne, by ciała drogich im osób uszanować i ochronić od znieważenia i poniewierki.

Jak u nas dba się o cmentarze?

Kto chce się przekonać, niech popatrzy na nową część cmentarza Łyczakowskiego. Część ta ciągnie się od starego cmentarza ku Pohulance, na spadzistem zboczu terenu. Zaraz na górze zboczu piętrzy się piramida śmiecia złożona ze starych wieńców, szarf i kwiatów papierowych. A wszak groby tam położone, chociaż najbiedniejsze, kryją w sobie często niejednego wielkiego lub zasłużonego człowieka. Na małej race nie zajętej jeszcze chwilowo przez groby, pasie się stado krów i kóz, które raz po raz spinają się na groby, by obedrzeć z krzyża skromny wieniec lub wiązankę polnych kwiatów. Sam to widziałem pełen zgrozy i oburzenia. Teraz druga rzecz: Odgraniczone tylko miedzą i dziurami od wyrwanego parkanu aż po ulice Pohulanki, rozciąga się boisko sportowe footballowe jakiegoś klubu. Krzyk, wrzawa, przekleństwa, wrzaski radości lub rozpaczy, dźwięczą od świtu do wieczora na tym nigdy nierozegranym „matchu".

Raz po raz piłka zatoczywszy łuk, pięknym goalem spada często na mogiły kniotąc biedne wieńce, tłukąc małe lampki, które nabożny przychodzi z taką trudnością. Wszystkiemu temu przypatrują się tłumy rozwydrzonych apaszów, którzy każdy taki „rzut" witają piekielnym wyciem. Pojmuję, że miasto nie może temu zaradzić, mając głowę zajętą ciągłemi podwyżkami za wodę, ogień, a wkrótce pewnie i powietrze! Czyż biedny i bogaty nawet po śmierci ma być rozróżniany? czemu grób bogacza tonie w podniosłym spokoju — a mogiła biednego człowieka nie może być dla niego tem miejscem cichego spoczynku, którego nie zaznawszy w życiu pragnął choć po śmierci.

Trzecią plagą są niezliczone zakochane pary i wystrojone ordynarne prostytutki i ich kawalerowie, z których mi bawią się na grobach w łapankę. Nie powinno to być absolutnie cierpiane, bo sprawia niewymowną boleść tym nieszczęśliwym, którzy nie mogą spokojnie na grobach swoich najbliższych zmówić kilka pacierzy. **X. X.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 6. września o godz. 7.30: „Popas króla jegomości" kom. w 3 akt. Siedleckiego.

Piątek 7. września o g. 7.30. „Aida" opera w 3 akt. Verdiego (z pp. Prawdziem, Nahlikówną, Green-Skazową w głównych rolach).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek 6. września o godz. 7.30: „Głupi Jakób" kom. w 3 akt. Rittnera. (gość. występ Sosnowskiego).

Piątek 7. września o godzinie 7.30: „Głupi Jakób" kom. w 3 akt. Rittnera. (gośc. występ Sosnowskiego).

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek 6 września o g. 7.30 „Madame Pompadour", operetka w 3 akt. Falla.

Piątek 7. września o g. 7.30: „Królowa Tango" operetka w 3 akt. Lehara.

Z teatrów warszawskich. Opera stołeczna rozpoczyna sezon „Goplaną" Żeleńskiego z pierwszorzędną obsadą. „Teatr Nowości", przeszedłszy pod dyrekcję Ludwika Hellera, otwiera swe podwoje w połowie b. miesiąca.

„Popas króla jegomości". Wesoła doskonała sztuka Siedleckiego pod reżyserją p. Rasińskiego grana będzie dziś t. j. we czwartek w Teatrze Wielkim. Obsada będzie premierowa z tym wyjątkiem, że rolę Miecznika grać będzie p. Rygier.

„Aida". Po powrocie z urlopu usłyszymy w piątek naszego bohaterskiego tenora Prawdzica w popisowej jego roli w „Aidzie". Ponadto śpiewać będą pp. Nahlikówna, Green-Skazowa, Cyganik, Martini, Jeleński, Niedzielski i in. Reżyseruje p. Okoński.

Ostatnie gościnne występy Sosnowskiego. Znakomity artysta wystąpi jeszcze tylko dwa razy w „Głupim Jakóbie" w kapitalnej swej roli szambelana. Sosnowski niestety musi już wyjechać, jest to więc ostatnia sposobność ujrzenia tego świetnego aktora.

SPORT.

HASMONEA—CZARNI.

Dnia 8. i 9. września rozegrają dwa zawody towarzyskie I. L. K. S. Czarni i Ż. K. S. Hasmonea w parku sportowym Czarnych za placem Powystawowym. Zawody te budzą ogromne zainteresowanie ze względu na wyniki wiosenne tych klubów 1:2, 2:2 i 2:1. Obie drużyny wystąpią w kompletnym składzie. Początek zawodów o godz. 4-tej popoł. W niedzielę poprzedzi match Sokół (Stanisławów)—Czarni II. o mistrzostwo kl. B. o godz. 2.30. Przedsprzedaż w sekretarjacie I. L. K. S. Czarni Rutowskiego 8 i Ż. K. S. Hasmonea Jachowicza 22 w godzinach urzędowych.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 15.001 3. K./23. **Rozporządzenie** Ministra sprawiedliwości z d. 22. sierpnia 1923 r. O dyslokacji sądów okręgowych w Jaśle i Rzeszowie w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie oraz sądów powiatowych we Frysztaku i Strzyżowie w powiecie administracyjnym strzyżowskim w okręgach sądów okręgowych w Jaśle i Rzeszowie.

Na mocy §. 1. ustawy z dnia 26. kwietnia 1873 (Dz. p. p. a. Nr. 62) oraz §. 2. ustawy z dnia 11. czerwca 1868 (Dz. p. p. a. Nr. 59) zarządza się w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie co następuje:

§. 1.

Znosi się sąd powiatowy we Frysztaku.

§. 2.

Włącza się do właściwości terytorjalnej sądu powiatowego w Strzyżowie miasto Frysztak oraz gminy i niewcielone jeszcze obszary dworskie: Cieszyna, Glinik Dolny, Glinik Górny, Glinik Średni, Ugodów, Huta Gogołowska, Jaszczurowa, Jazowa, Kalembina, Kobyle, Korzuchów, Kozłówek, Lubla, Łączki Jagiellońskie, Łęki, Markuszowa, Niewodna, Przybówka, Pstrągówka, Pułanki, Różanki, Stępina z Chytrówką, Szufnarowa, Tułkowice, Twierdza, Widacz, Wiśniowa, Wojaszów, Wola Pietruszą i Zawadka.

§. 3.

Wyszczególnione w §. 2. gminy oraz miasto Frysztak i niewcielone jeszcze obszary dworskie wyłącza się z właściwości terytorjalnej sądu okręgowego w Jaśle i włącza się je do właściwości terytorjalnej sądu okręgowego w Rzeszowie.

§. 4.

Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1. grudnia 1923 r.

Minister sprawiedliwości: Nowodworski.

Prezes sądu apelacyjnego.

Kraków, dnia 3. września 1923. 6720

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 10/23/3. Edykt. Petro Gnyp syn Nykoły i Marji urodz. 17. czerwca 1890, rolnik, gr. kat. żonaty z Zofią urodz. Kobyinicka zamieszkały w Oskrzesińcach wzięty został w r. 1918 do wojska ukraińskiego i po odwrocie tegoż wojska zachorował w jesieni 1919 w Proskurowie na tyfus i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Hellmanowi adwokatowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do dnia 15. września 1924. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 20. lipca 1923. 6724

T. 52/23/3. Edykt. Michał Byrycz syn Stefana i Jeryny, rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną ur. Kobylińska, urodzony dnia 23. września 1881, zamieszkały w Hrehorowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 36 pp., przebywał na froncie włoskim, skąd pisał do żony ostatni raz w listopadzie 1917 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Zachidnemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do dnia 15. marca 1924. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 19. lipca 1923. 6723

T. 134/23/3. Edykt. Stefan Myskiw syn Iwana i Teodory ur. 2 stycznia 1889 gr. kat. zamieszkały w Podusowie służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle niesprawdzonej wiadomości z r. 1916 miał umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Hryńka Myskiw wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 marca 1924. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 6721

Sąd okręgowy, Oddział IV

Brzeżany, dnia 30 lipca 1923.

T. 25/23/3. Edykt. Wojciech Szuajder syn Grzegorza i Marji urodzony 23 kwietnia 1889 rolnik rz. kat. żonaty z Anną zamieszkały w Bobrownikach, służył w ostatniej wojnie austr. w 29 pp. obr. kraj. w r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał gdzieś nad Donem skąd osta-

tni list pisał do rodziny w roku 1918 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, by dał znać o tem sądowi, do 6 miesięcy od daty edyktu tj. do dnia 15 marca 1924. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 6722

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 18 lipca 1923.

Firm. 994. Rg. A. III. 181. Zmiany dotyczące filji firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7 czerwca 1923. Siedziba firmy Lwów. Zakład główny Łódź filia we Lwowie. Brzmienie firmy Skład i fabryka sukna Restel i Królewski w Łodzi, oddział we Lwowie. Zmiany na mocy aktu zeznanego notarjalnie dnia 26 kwietnia 1923 Nr. 5714 każdy ze spólników podpisuje odtąd żyra samodzielnie.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 4 czerwca 1923. 6716

Firm. 848. Rg. B. I. 388. Wpis udzielenia prokury. Do rejestru wpisano dnia 18. maja 1923. Siedziba firmy Zakład główny Warszawa filia we Lwowie. Brzmienie firmy Towarzystwo handlowo ajenturowe spółka akc. oddział we Lwowie. Prokurę udzielono dla oddziału we Lwowie Tadeuszowi del Campo Dapio we Lwowie w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis łącznie z jednym prokurzystów dawniej zamianowanych. 6715
Sąd okręg. cywil. jako handl., Oddz. IV
Lwów, dnia 8 maja 1923.

Firm. 955. Rg. C. V. 265. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naftowe Malinówka Ska z ogr. por. w miejsce członka zarządu Dra Aleksandra Brucknera, który ustąpił wybrano zawiadowcą Dra Stanisława Grzesika adw. we Lwowie. 6714
Sąd okregowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 29 maja 1923.

OGŁOSZENIE. Książeczka wojskowa, wystawiona na imię Andrzej Buklewda, została skradziona w „Orbis" przy ul. Szpitalnej dnia 4. czerwca 1923. Uważa się ją za nieważną. 6712

Przetarg

pisemny na dostawę systemem arendacyjnym
a) ziemniaków.
b) kapusty kiszonej.
c) cebuli świeżej.
dla wszystkich garnizonów Kierownictwa Rejonu Int. Lwów,
d) owsa dla garnizonów Żółkiew i Brody oraz na wypiek chleba systemem arendacyjnym dla wszystkich garnizonów Kier. Rej. Int. Lwów, na czas od 1 październik b. r. do końca września 1924 r.

Szczegółowe warunki arendacyjne, jakoteż wysokość zapotrzebowania do przejrzenia w Kier. Rej. Int. Lwów, ul. Kleparowska 2. V. p. i Okr. Zakładzie Gosp. Lwów, ul. Janowska 5.

Reflektanci na powyższe dostawy arendacyjne, wzgl. wypiek chleba winni wnieść oferty ostemplowane (3000 Mk.) opieczętowane i oznaczone „oferta na dostawę arendacyjną . . . dla garn . . . . ." do Kier. Rej. Int. Lwów, najpóźniej do dnia **15 września, godz. 9.**

Do oferty należy dołączyć:
1. Dowód złożenia wadium w wysokości 2 prc. miesięcznej wartości oferowanego towaru
2. Świadectwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej.
3. Świadectwo zasobności finansowej.
4. Ew. uwierzytelniony odpis rejestru handlowego,
5. Ew. świadectwo przemysłowe.

Dokumenta ad 2. wystawiają władze polityczne I Instancji, ad 3. władze skarbowe wzgl. Izby handlowe i przemysłowe.

Producenci dołączają zamiast dokumentów ad 4. i 5 świadectwo produkcji wystawione przez władze polityczne I. Instancji i są wtedy zwolnieni ze złożenia wadium.

W ofercie musi być stwierdzonem, że oferentowi jest zbiór warunków arendacyjnych dokładnie znany i że zobowiązuje się je ściśle wykonywać.

Wymagany minimalny termin ważności wniesionych ofert (obligo) 14 dni.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 września o godz. 10-tej.

Uwiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi po wyrażeniu decyzji przez Szefostwo Intendentury O. K. VI. Lwów, które zastrzega sobie prawo wyboru przedłożonych ofert.

Ceny rozumieją się od 1 kg. w markach polskich lub w złotych (groszach) polskich (przy wypieku od 1 kg mąki)

Ceny zapodać w cyfrach i słowach (te ostatnie są ważne).

Kierownictwo Rejonu Intendentury Lwów.
L. 7153/ż/23.

Dnia 24. września 1923 o godz. 10. odbędzie się w Garnizonowej Komisji Mięsnej w Stryju przetarg ofertowy na dostawę mięsa dla garnizonu Stryj.

Warunki szczegółowe i oferty do odebrania w R. Z. Gosp. Stryj i Int. Rejon. Przemyśl.

Kierownictwo Rejonu Intendentury
Przemyśl
L. 875/tjn ż.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp., za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY BONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.